

Zaskoczenie i dzielność



Dzisiaj Święty Paweł Apostoł mówi o wielkim zaskoczeniu, którym będzie nadejście dnia Pańskiego, że *przyjdzie tak jak złodziej w nocy*. Ale nie to jest najważniejsze w przesłaniu Apostoła. Jako głosiciel dobrej nowiny zwraca uwagę jak się w tej sytuacji zachować. Każde zaskoczenie wywołuje panikę, chaos myślowy, prowokuje przypadkowe decyzje. Wyznawców Pana Jezusa nic nie może zaskoczyć ponieważ są *synami światłości i synami dnia*. Chrystus jest światłością, w której rozgrywa się całe nasze życie. I nawet wtedy, gdy popadniemy w ciemności grzechu, zawsze możemy wracać do tego światła, którym jest On sam – Światłość rozświecająca nasze ciemności. Jak wielu już powróciło do tej światłości Boga nawet z najgłębszych otchłani. To ciekawe, ale jako wzór postępowania w czasach zaskoczenia, dzisiaj liturgia słowa stawia *kobietę dzielną*. Pokazuje ją jako kogoś, kogo trudno wytrącić z równowagi, kogo cechuje stałość i dzielność. Jest przewidująca, potrafi zadbać o wszystko, z mądrym wyprzedzeniem. Dbą o swój dom, o swoich bliskich, nie zapominając nawet o ubogich i nędzarzach. Jej codzienność dokonuje się w świetle posłuszeństwa Panu Bogu. Wspominamy nasze mamy, ich mądrą zapobiegliwość i dzielność, kiedy w czasach naprawdę trudnych pozostawały ostoją pokoju, bezpieczeństwa w swoich rodzinach, uczyły swoje dzieci przeżywania wszystkiego w świetle wiary w Pana Boga. Czasy, w których teraz żyjemy znowu wymagają od nas wszystkich dzielności tej biblijnej kobiety, i prostej, przewidującej

troski o codzienność, i powierzenia siebie Panu Jezusowi i Jego Matce. [prob.]

Modlitwa do Ducha Świętego



O Duchu Święty, źródło światła i pokoju, którego kocham z całej duszy mojej – uwielbiam Cię. Oświecaj mnie, wzmacniaj mnie, kieruj mną, pokrzepiaj mnie, pocieszaj mnie. Obiecuję poddać się wszystkiemu, co mnie spotka z Twojej woli, i przyjąć wszystko, co pragniesz, aby mnie spotkało. Przyjdź, mój Pocieszycielu. Przyjdź, moja radości. Przyjdź, moja światłości. Przyjdź, Dawco pokoju. Duchu Święty, powierzam się Tobie. **Amen.**

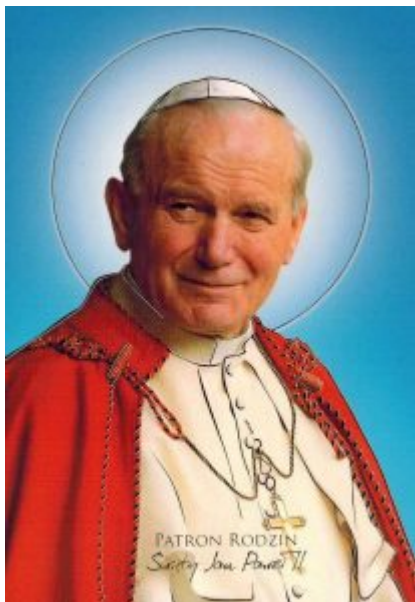
Talenty



Każdego z nas Pan Bóg obdarzył jakimiś talentami, zdolnościami, umiejętnościami. Czasem odkrywamy je w naszym życiu bardzo szybko, czasem potrzebujemy dłużej zastanowić się, zanim sami odpowiemy sobie na pytanie: co jest moim talentem? Jedno jest pewne: Bóg nie jest skąpcem i talentem obdarzył każdego z nas, chociaż czasem w różnym stopniu. Tak jak to widzimy w dzisiejszej Ewangelii: *Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał.* Stwórca daje swoim sługom różną liczbę talentów, zależnie od ich zdolności. Uczciwie nie znaczy zawsze po równo. Widać to też wyraźnie po tym, co każdy ze sług zrobił z owymi talentami. Dwaj pierwsi je pomnożyli, wykorzystali otrzymany dar. Niestety trzeci okazał się gnuśny i nie chciał skorzystać z wielkiej szansy jaką otrzymał. Każdy z nich dokonał wyboru i nasz Ojciec niebieski każdy z tych wyborów szanuje, ale musimy mieć też świadomość, że dokonane wybory prowadzą do konkretnych konsekwencji. Słudzy, którzy byli wierni swemu Panu otrzymują nagrodę życia wiecznego, sługa zły traci wszystko. Nie jest to w żadnym wypadku zemsta jego Pana, ale konsekwencja wyborów, które podjął w życiu. Oprócz talentów czysto ludzkich, jakie otrzymujemy od Pana Jezusa, każdy katolik otrzymuje również dar największy – możliwość osiągnięcia życia wiecznego. Chrystus stale przypomina nam, że Bóg kocha nas, ludzi. Że właśnie z miłości do nas Jezus przyszedł na ziemię, narodził się w małym mieście zwanym Betlejem. Dla nas podjął swoją misję i głosił z mocą Dobrą Nowinę, aby zagubionego człowieka sprowadzić znów na drogi prawdy. W końcu umarł na krzyżu, aby

otworzyć nam niebo zamknięte przez nasz grzech, złożył tym samym najwyższą ofiarę za mnie i za Ciebie. I choć mogło się wydawać, że to już koniec, tak się jednak nie stało. Nasz Pan założył Kościół Święty i posłał swoich apostołów na cały świat, aby głosili Ewangelię i nawracali ludzi. Wszystko co Jezus robił będąc pośród nas na ziemi, robił dla nas po to, abyśmy mogli kiedyś spotkać się z Nim w niebie i pozostać tam już na zawsze. Po zmartwychwstaniu Bóg nie pozostawił nas samych, stale obecny jest pośród nas i nieustannie nas wspiera. Aby jednak w pełni korzystać z tego wsparcia, człowiek musi otworzyć się na Boga poprzez modlitwę, czytanie Pisma Świętego i przyjmowanie sakramentów. Bóg stał się człowiekiem po to, aby zbliżyć nas do siebie. Nie chciał być niedostępny i daleki. Wręcz przeciwnie. Chciał być tak blisko człowieka jak to tylko możliwe. Dlatego doświadczał tego samego co my: bólu, strachu, cierpienia ale i radości. Zrobił to wszystko, abyśmy mogli Go łatwiej pokochać, aby łatwiej nam było zbliżyć się do Niego. Zostawił nam także najwspanialszy dar – swoje ciało, które możemy spożywać podczas każdej Mszy Świętej. W ten sposób Chrystus może od wewnątrz przemieniać człowieka, obdarzać go swoimi łaskami i błogosławieństwem. My ludzie często ranimy się wzajemnie słowem, a tak zadane rany są niezwykle bolesne. Kiedy jednak zapraszamy Jezusa do naszych serc, Chrystus, Słowo Życia, przemienia także nasze słowa. Sprawia, że słowo człowieka niesie w sobie dobro i nie pogrąża innych, ale pomaga i wzmacnia. [ks. Wikary]

Modlitwa za Kościół



O, Matko Kościoła! Spraw, ażeby Kościół cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swojej misji. Niech się w tym celu stanie dojrzały nową dojrzałością wiary i wewnętrznej jedności. Pomóż nam przemóc opory, trudności i słabości. Pomóż nam ujrzeć na nowo całą prostotę i godność chrześcijańskiego powołania. Spraw, aby nie brakowało „robotników w winnicy Pańskiej”. Uświęcaj rodziny. Czuwaj nad duszą młodzieży i sercem dzieci. Pomóż w przewyciężaniu wielkich zagrożeń moralnych, które w różnych narodach godzą w podstawowe środowiska życia i miłości. Daj nam odradzać się wciąż pięknem świadectwa dawanego Krzyżowi i zmartwychwstaniu Twojego Syna. Amen. **Św. Jan Paweł II**

Niewiedza co do tych, którzy umierają



W ostatnich dniach modlimy się wiele za naszych zmarłych. Wypraszamy dla nich odpusty w Bożym miłosierdziu, codziennie odmawiamy modlitwę różańcową, połączoną z odczytywaniem imion w wypominkach. Na pewno chcielibyśmy wiedzieć, jaki jest ich los, czego im jeszcze potrzeba z naszej strony. A może już osiągnęli to, o co dla nich prosimy, czyli dar oglądania Pana Boga twarzą w twarz. W każdej modlitwie jest już jakieś spełnienie. I to nas powinno pocieszać, bo w modlitwie wszyscy już jakoś jesteśmy u Boga, i my żywi, i umarli, za których się modlimy. Dzisiaj nową pociechę, nową pewność niesie nam św. Paweł: *Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. Śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa jest źródłem naszej nadziei. Trzeba stanąć pod krzyżem i pomyśleć z wiarą, co było dalej? – pogrzeb Pana Jezusa, złożenie do grobu, pusty grób, a potem spotkania, spotkania... spotkania ze Zmartwychwstałym. Żegnając kiedyś naszych bliskich zmarłych: Mamę, Tatę, małżonka, a może własne dziecko, też musieliśmy przejść tę samą drogę, bólu, żalu, łez, wspomnień, pogrzebu, ale teraz oni są już po stronie wielkiego spotkania ze Zmartwychwstałym Panem. I tak życie Pana Jezusa czyni nas wszystkich uczestnikami wielkiego spotkania z Bożą miłością przez miłosierdzie Chrystusa. Sami wiemy, jak to spotkanie wygląda po tej stronie, a wyobrażamy sobie, jak jest po tamtej stronie. [prob.]*

Dom Boży



Obchodzimy dziś rocznicę konsekracji (poświęcenia) naszego kościoła parafialnego. Czym właściwie jest konsekracja i dlaczego co roku wspominamy to wyjątkowe wydarzenie? Rytuał, czyli księga w której znajdują się obrzędy konsekracyjne świątyni, tak nam odpowiada: *Konsekracja, czyli uroczyste poświęcenie kościoła i ołtarza, zalicza się do najważniejszych aktów liturgicznych. Miejsce bowiem, gdzie gromadzi się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać Słowa Bożego, zanosić modlitwy błagalne, wielbić Boga, a przede wszystkim sprawować sakramenty i gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament Eucharystii, jest szczególnym obrazem Kościoła, Świątyni Boga, zbudowanej z żywych kamieni.* Zwykle każdy kościół jest konsekrowany tylko jeden raz, jest to więc wydarzenie niezwykle. W Kościele rzymskokatolickim poświęcenie świątyni jest funkcją zarezerwowaną dla księdza biskupa, jako następcy apostołów. Budynek kościoła ma pomagać człowiekowi w kontakcie z Panem Bogiem, dlatego Tradycja i przepisy katolickie jasno określają, co musi znajdować się w świątyni, aby umożliwić tam celebracje liturgiczne i korzystanie z sakramentów świętych.

Centrum każdego katolickiego kościoła stanowi ołtarz i tabernakulum. Na ołtarzu sprawowana jest Najświętsza Ofiara czyli Msza Święta. Podczas konsekracji, mocą Chrystusa, chleb i wino stają się Ciałem i Krwią samego Jezusa. Dochodzi do transsubstancjacji. Nie tylko możemy jako katolicy uczestniczyć w tym największym z cudów wszechświata, ale Bóg pozwala nam również spożywać swoje święte Ciało. Z ołtarzem nieodłącznie związane jest tabernakulum, czyli miejsce, gdzie przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa tabernaculum, które oznacza namiot. Jest to nawiązanie do miejsca opisanego dokładnie w Starym Testamencie, Namiotu Spotkania, w którym Izraelici przechowywali Arkę Przymierza. Arka Przymierza była pozłacaną skrzynią, w której znajdowały się tablice z dziesięciorgiem przykazań i stanowiła największą świętość dla Żydów. Do Namiotu Spotkania mogli wejść tylko przywódcy Narodu Wybranego, aby w ten sposób spotkać się z samym Bogiem. Namiot stanowił więc niejako drzwi do innego świata, świata Bożego. Dla nas katolików tabernakulum również jest takimi drzwiami, za którymi kryje się sam Chrystus. Według przepisów liturgicznych na ołtarzu lub w jego sąsiedztwie musi zawsze znajdować się krzyż z pasyjką, czyli wizerunkiem ukrzyżowanego Jezusa. Ma on przypominać wszystkim wiernym, że to właśnie dzięki ofierze krzyżowej zostaliśmy odkupieni i mamy przez to szansę na zbawienie wieczne. Świadomość niezwykłego znaczenia tej ofiary, którą Pan Jezus podjął za nas z miłości, jest tak naprawdę fundamentem do zrozumienia znaczenia wszystkich sakramentów sprawowanych w świątyni. Niezwykle istotnym symbolem są również świece, które pomagają nam zrozumieć, że tylko nasz Stwórca jest prawdziwą światłością, że tylko Bóg może rozproszyc otaczające nas mroki grzechu i wskazać nam drogę do nieba. Bardzo czytelnym znakiem jest też ambona, czyli miejsce z którego czytane jest Słowo Boże i głoszona homilia. Jako katolicy karmimy się nie tylko Bożym Ciałem, ale i słowem samego Boga, które pomaga nam podejmować w życiu właściwe decyzje, umacnia nas i poucza. Te wszystkie znaki, symbole i konkretne przedmioty materialne, które obecne są we

wszystkich kościołach Katolickich rozsianych po całym świecie mają jeden cel – pomóc nam spotkać się na modlitwie z Bogiem Żywym, który jest prawdziwie obecny w każdej katolickiej świątyni. Dziękujemy więc Panu za to, że mamy nasz parafialny kościół – Dom Boży. [ks. Wikary]

Od 9 do 15 listopada 2020 r.

Modlimy się o szczerą miłość do kościoła, i o boże zmiłowanie.

Liturgia Święta w Parafii od 09.11. do 15.11.2020 r.



Poniedziałek 09.11.2020 – Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

7:00 Za + Bogusława Tukiendorf z ok. ur.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla ojca Teodora

Klemens w dniu 90 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Wtorek 10.11.2020 – św. Leona Wielkiego

7:00 Za + męża Karola Lisoń, rodziców Józefa i Marię Piechota, teściów Wendelina i Marię, 4 szwagrów, ++ z pokr. i za dusze w czyścicu cierpiące.

17:00 Za + męża Henryka Klimek w 5 r. śm., rodziców Kałuzza i Klimek, siostrę Marię i brata Jerzego, szwagierkę Gertrudę, 6 szwagrów, dziadków z obu stron i ++ z pokr.

Środa 11.11.2020 – św. Marcina z Tours

8:00 Za + męża i ojca Alfreda Baron w 3 r. śm.

17:00 Za ++ rodziców Józefa i Cecylię Kałuzza, ojca Antoniego Kluczny, dziadków Heiner, Kałuzza, Kluczny i Segiet oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Czwartek 12.11.2020 – św. Jozafata

7:00 Za ++ rodziców Marię i Andrzeja Weber, Franciszkę i Jana Klemens, siostrę Gertrudę, braci Józefa i Jerzego i dziadków z obu stron.

17:00 Za ++ teściów Gertrudę i Józefa Lekner, męża Leonarda, rodziców Emmę i Ryszarda Nalewaja, Reinholda, Jerzego, Marię i Marcela, ++ z pokr. i za dusze czyścicowe.

Piątek 13.11.2020 – Świętych pierwszych męczenników Polski

7:00 Za + brata Michaela Wocław w r. śm., siostry Gertrudę i Irmgardę, szwagrów Józefa i Engelberta, rodziców Emmę i Piotra Wocław, Gertrudę i Józefa Borosz oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

18:00 /młodz./ Za + matkę Elżbietę Kotuła z ok. ur., ojca Teofila, teściów Marię i Juliana Ćwiklik, dziadków i za dusze czyścicowe.

Sobota 14.11.2020 – bł. Marii Luizy Merkert

7:00 Za + Józefa Skowronek w mc po śm.

18:00 /niedz./ Za wstaw. Świętej Rodziny i św. ojca Pio z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Ireny i Norberta Rychlik z okazji 40 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

Niedziela 15.11.2020 – XXXIII Niedziela Zwykła

7:00 Za + matkę Weronikę Galus w r. śm., ojca Pawła, teściów Franciszkę i Józefa Woszek, dziadków, ++ z całego pokr. i za dusze w czyścicu cierpiące.

8:15 /niem./ Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Anny z podz. za otrzymane łaski , o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Czech z dziećmi.

9:00 /św. Anna/ Za ++ rodziców Józefa i Agnieszkę Kansy, teściów Jana i Klarę Kowolik, ich synów Jerzego i Reinholda, siostrę Annę Pasieka, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

9:30 Do Miłosierdzia Bożego za + matkę Anielę Waindok w 2 r. śm., ojca Alojzego, ++ z pokr. z obu stron i za dusze w czyścicu cierpiące.

11:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Marii i Pawła Moczko z ok. 50 r. małżeństwa i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

15:00 Różaniec za zmarłych.

16:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Renaty i Alojzego Zowada z ok. 55 r. małżeństwa i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Ześlij im Ducha Twego, Pocieszyciela



Modlitwa za zmarłych, znajdująca się powyżej, to jedna z najpiękniejszych modlitw, którą staram się odmawiać codziennie; za moich zmarłych Rodziców, bliskich, przyjaciół, kapłanów. Odmawiam ją jako jedną z pierwszych, a czynię to w przekonaniu, że właśnie im się należy ten mój pierwszy uczynek dnia, dzięki któremu ich czekanie na spotkanie z miłującym Ojcem w niebie zostanie znowu trochę skrócone. W tej modlitwie najpiękniejsza jest prośba skierowana do Ducha Świętego, Pocieszyciela, *aby ich umacniał w nadziei Bożego miłosierdzia*. Bo tam gdzie jest Duch Święty, tam nie ma piekła, tam nie ma beznadziei, tam jest szansa zbawienia. A więc modląc się w ten sposób za zmarłych posyłamy im pocieszenie Ducha Świętego czyli nadzieję na spotkanie z oczekującym Bogiem. Duch Święty sam jest Nadzieją i jej spełnieniem. Może na początku, kiedy zaczynamy się modlić za kogoś, kto odszedł, ta nadzieja dopiero jest iskierką, ale z czasem, gdy nie ustajemy w tej modlitwie, staje się coraz jaśniejszym światłem, które zmarłego przybliża do tej miłującej światłości Boga Ojca. Zdarza się, że komuś z rodziny przyśni się mama albo małżonek, którzy jawią się jako szczęśliwi, zadowoleni. Kto wie, może to jest znak, że zmarła osoba, za którą modliliśmy się żarliwie, już doszła do swego szczęśliwego celu, dzięki mocy Ducha Świętego, który przez nasze modlitwy niesie zmarłym skuteczne

pocieszenie. Warto odmawiać tę modlitwę za zmarłych, warto za nich ofiarować Msze święte i odpusty. Dzięki temu pomagamy im w ich wędrówce do domu Ojca, a oni pomagają nam. [prob.]

Modlitwa za zmarłych



Boże, Ty nam nakazałeś miłować wszystkich ludzi, także tych, których śmierć zabrała z tej ziemi. Pokornie prosimy, przez nieskończone miłosierdzie Twoje, przez mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Zbawiciela i Odkupiciela, zmiłuj się nad duszami zatrzymanymi w czyśćcu, które muszą odpokutować za swoje grzechy, zanim wejdą do Twojej chwały. Ześlij im Ducha Twego, Pocieszyciela, aby je oświecił światłem i Twoją łaską oraz umacniał w nadziei Twego miłosierdzia. Racz je wprowadzić do królestwa Twojej chwały za przyczyną Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Twoich świętych, jak również przez modlitwy Twego świętego Kościoła i nas wszystkich, niegodnych sług Twoich, którzy błagamy dla nich o Twe zmiłowanie. Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**